

PREZYDENT ŻĄDA SPECJALNYCH PEŁNOMOCNICTW

THE ONLY POLISH
A.B.C. DAILY IN CHICAGO

MEMBER OF THE
UNITED PRESS

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

EXTRA!

No. 130

347

CENA 5c

CHICAGO, ILL., SOBOTA, 1-GO CZERWCA (JUNE), 1940

ROK (VOL.) XXXIII

NIEMCY ATAKUJĄ FRONT NAD SOMMA ODWRÓT Z FLANDRII NA UKOŃCZENIU

Turcja Ruszy Do Wojny, Jeżeli Włochy Napadną Na Francję

OD W CZORAJ DO DZISIAJ

—Krwawa Rocznic
—Cześć Pamięci Żołęgi
—Gromu
—Przysięga Niemców Nie
Ważna!

Na polu krwawej bitwy pod La Targette odbyła się ostatnio uroczystość wręczenia pułkom polskim sztandarów ufundowanych przez społeczeństwo francuskie, między innymi przez obywateli miasta Lens. Równocześnie wręczono sztandar pierwszemu pułkowi legii czeskiej. Po uroczystości odbyła się przed ratuszem w Arras defilada oddziałów polskich i czeskich.

W dwa dni później Niemcy uderzyli na Arras i obrócili miasto w kupę gruzów. Tam to nasza armia polska przeszła pierzchały chrześcijaństwa.

Prezydent R. P. Raczkiewicz wydał oświadczenie do narodu polskiego w związku z obecną sytuacją, która — wobec zaistnienia rozstrzygniętych wypadków na zachodzie — wymaga od wszystkich Polaków szczególnej dyscypliny i woli wytrwania.

Potrzeba dyscypliny nie tylko w Paryżu, ale i w Ameryce!

Rząd polski opublikował oświadczenie stwierdzające, że przysięga wymagana od urzędników polskich na terenie okupacji niemieckiej jest nieważna, gdyż jest wymuszona.

Żadna przysięga, nawet niewymuszona, złożona Niemcom, nie jest ważna. Ktożby otrzymał przysięgę kryminalistom?

Na ostatnim posiedzeniu komisji budżetowej Rady Narodowej R. P. zjawił się przedstawiciel polskiej floty wojennej, komander Korytowski. Członkowie komisji jednomyślnie przegłosowali i przegłosowali milczenie o komendzie użyciu bohaterstwa żołnierzy zatonionej kontroldowca "Grom".

Cześć jej pamięci!

Ks. Prałat Godlewski został aresztowany w Warszawie za wygłoszenie patriotycznego kazania. Wydano fikcyjny wyrok (Dokończenie na str. 2-cj)

Moskwa Jest Zatrwożona "Blitzkriegiem"

Bukareszt, Rumunia. — Porażka wojsk alianckich w Belgii w takim krótkim czasie spowodowała wstrząs w Moskwie — według informacji miarodajnego źródła w Bukareszcie. — Politycy sowieccy przewidywali dotąd, że wojna potoczy się długo i doprowadzi do ruiny gospodarki, więc będzie podany grunt do szerzenia komunizmu. Szybkie posunięcia Niemiec na froncie i pogłoski pokonanie napelnili więc twórcy władcy na Krenlu. Rząd sowiecki ma zdawać sobie teraz sprawę, że w razie osiągnięcia pokoju na zachodzie, Niemcy w 6 miesiącach czasu ruszą na Rosję dla zapewnienia sobie zboża i innej żywności.

Turcy Gotowi Do Bezzwłocznego Udziału w Wojnie Przy Boku Aliantów

Włochy Sprawiają Wrażenie Swym Zachowaniem, Że
Znajdują Się w Przededniu Działania Wojennych

Londyn, 1 czerwca. (UP) — Odpowiedzialne źródło tureckie podało dziś do wiadomości, że skoroby Włochy zaatakowały Francję, bezpośrednio czy przez Szwajcarię, ruszyły na Balkany lub dopuściły się agresji gdziekolwiek w obrębie morza Śródziemnego, Turcja natychmiast weźmie czynny udział w wojnie po stronie Aliantów.

Włosi Sprawiają Wrażenie, Jakby Chcieli Się Na Progu
Do Wojny w Uprawianym Szantażu

Rzym, 1 czerwca. (UP) — Rząd włoski zarządził wstrzymanie gazoliny konsumentom cywilnym, począwszy od dzisiaj. Robi to wrażenie ostatecznych przygotowań do wojny. W niektórych kołach sądzi, że Mussolini oznajmi we wtorek o czynnym udziale Włoch w toczącym się konflikcie, gdy spotka się ze swym gabinetem we wtorek rano. Tego samego dnia wieczorem ma zaś wystąpić z ważnym oświadczeniem na zebraniu wielkiej rady faszystowskiej.

Wojenne przygotowania włoskie mają znajdować się już w komplecie. W północnych Włoszech poczyniono przygotowania do ewakuacji ludności cywilnej. Plany te mają być jednakże gotowe już od marca.

Setki Amerykanów śpieszy pociągami do Genui, aby tam dostać się na odpływający w tych dniach do New Yorku linowiec amerykański "Manhattan".

W miarodajnych kołach powiedziano, jako Papież Pius XII robi wszystko, by wyperswadować rządowi włoskiemu zamieszanie Włoch do konfliktu europejskiego, zabiegając w tym kierunku z dyplomatami amerykańskimi.

(W Londynie oznajmiono o zerwaniu rokowań z Włochami w sprawie pewnych ulg w kontroli kontrabandy na okrętach włoskich. Alianci godzili się zaniechać inspekcji okrętów włoskich, skoro Włochy zgodzą się na przewożenie towarów, wymienionych w pierwotnej liście. Wobec tego Włosi zerwali układy.)

Według informacji pewnego źródła kościelnego, Mussolini ma stawić wyraźnie, że Włochy nie ruszą do wojny pod żadnym warunkiem. Mianowicie, gdy będą zapewnione, że dojdzie do zawieszenia broni i konferencji pokojowej i rekonstrukcja Europy będzie dokonana w zakreszonych już liniach przez Włochy i Niemcy. W kołach faszystowskich wyrażane są nadzieje, że Japonia może zaoferować Włochom swą pomoc w obronie Egiptu, jeśli Włochy ruszą do wojny.

Szwajcaria Gotuje Się Do Obrony

Bazylea, Szwajcaria, 1 czerwca. (CT) — Mając zmobilizowane wszystkie rezerwy swej armii, Szwajcaria przystąpiła do systematycznego przygotowania ludności do opuszczenia zagrożonych działaniami wojennymi okolic w razie wybuchu wojny. Organizowanie transportacji odbywa się pod nadzorem wojskowych. Wiedząc, że w Belgii tłumy uchodźców cywilnych utrudniały często zadanie wojskom alianckim, a w innych wypadkach ułatwiała ataki kolumnom nieprzyjacielskim, gdyż czołgi niemieckie mieszały się z uchodźcami i pod ich osłoną podsuwały się pod wojska alianckie, Szwajcarzy chcą tego uniknąć i być przygotowani pod każdym względem na spotkanie inwazji.

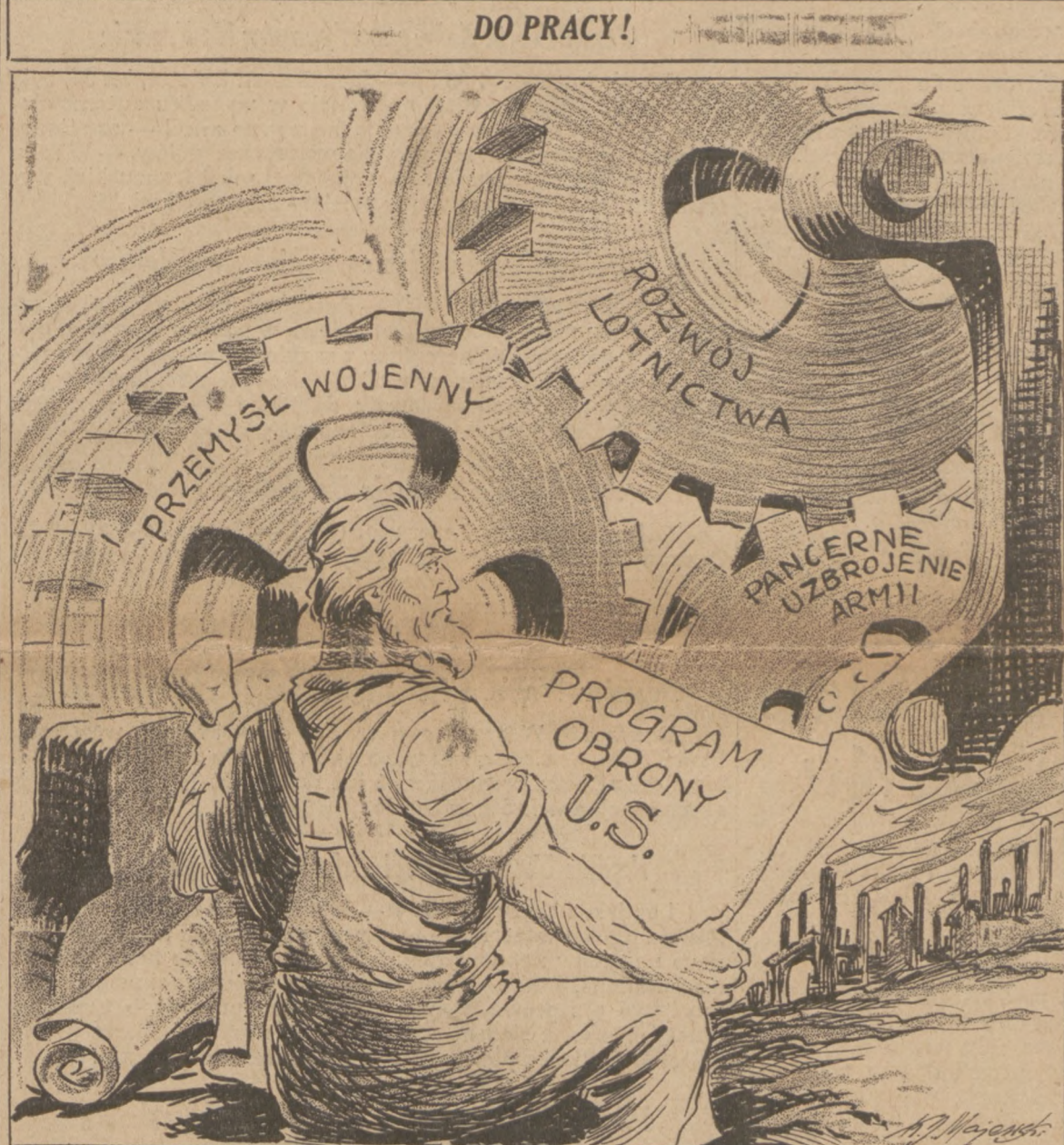
W międzyczasie prasa komentuje, jako Szwajcaria nie może przyjąć żadnych gwarancji bezpieczeństwa jednego państwa czy grupy państw, dopóki nie będzie zaatakowana.

Tylko Jedna Dywizja Angielska Pozostała We Flandrii

Port angielski na południowo - wschodnim wybrzeżu, 1-go czerwca. (UP) — Dotychczas wszystkie — oprócz jednej — liczące około 15,000 wojska, — dywizje wojska angielskiego zostały wywiezione z Flandrii. Historyczny przewóz wojska przez Kanał Angielski odbywa się w dalszym ciągu. Alianci zatopili z jednej strony duże przestrzenie ziemi i Niemcy, mimo ataków, nie mogą się dostać do czekających na ewakuację wojsk angielskich i francuskich.

Resztki "Zaginionej Armii" Francuskiej Przebijają Się z Pod Lille Do Dunkirki

Paryż, 1 czerwca. (UP) — W zamykającej się batalii we Flandrii, gdzie Niemcy otoczyli kompletnie od strony lądu północną armię aliancką, która ruszyła na pomoc Belgii — doniesiono dziś przed południem — resztki "zaginionej armii" francuskiej przebijają się z pod Lille by połączyć się z resztą sił alianckich pod Dunkirką. Część zmobilizowanych dywizji, jakie tam znalazły się w nocy, zdołała już połączyć się z wojskami w Dunkirce. Niektóre oddziały uważano tam już jako całkiem utracone, ponieważ były otoczone zewsząd. Okazało się atoli, że choć ponoszą one straty, lecz walczą wciąż i, jak dawni Rzymianie, przebijają się czworobokami i torują sobie drogę ku wybrzeżu. Połganie ich wciąż pewna część, lecz wciąż jest nadzieja, że reszta zdoła się przebić.



Senatorzy Protestują Przeciw Żądaniu Większej Władzy Przez Prezydenta

CHODZI O WŁADZĘ POWOŁANIA DO CZYNNEJ SŁUŻBY
WOJSK Z GWARDII NARODOWEJ

Propozycja Ta Podniosła Ze Strony Opozycji Żądanie Aby
Kongres Pozostał w Nieustannej Sesji i Niedopuszczył
Do "Histerii Wojennej"

Washington, 1 czerwca. — Przyjście, z jakim się spotkało drugie dodatkowe oświadczenie Prezydenta w sprawie obrony kraju w kongresie, zdaje się wskazywać na urabianie się silnej opozycji przeciw jego próbie o nadanie mu władzy powołania do czynnej służby pewnych jednostek Gwardii Narodowej i regularnych rezerw armii i floty.

Reakcja na to żądanie nie pozostawia żadnej wątpliwości co do tego, że kongres bez dłuższych korektów przyniesie dodatkowe fundusze w sumie przeszło biliona dolarów na odpowiednią obronę kraju, ale prośba o nadanie Prezydentowi specjalnych władz mobilizacyjnych w czasie pokojowym

wygląda dla wielu członków kongresu, zarówno demokratów, jak i republikanów, jako propozycja przyznania mu wojennych władz dyktatorskich, aczkolwiek kraj nie jest w wojnie.

Propozycja ta ze strony Prezydenta wywołała reakcję niepożądaną, gdyż podniosły się głosy przeciw odroczeniu sesji kongresu i za pozostaniem w sesji na czas nieograniczony, aby zważyć na posunięcia administracji podczas tej "histerii wojennej".

"Wstrząsające!" — powiada Vandenberg Senator Arthur H. Vandenberg, republikanin z Michigan, (Dokończenie na str. 2-cj)

Brygada Podhalańska Zdobyła Wielu Jeńców i Sprzętu Pod Narvikiem

Paryż, 1 czerwca. (CT) — Komunikat polskiego sztabu generalnego doniósł, że pierwsza Brygada Strzelców Podhalańskich zdobyła w bitwie o Narvik, północny port norweski, wielu jeńców i duże zapasy materiałów wojennych, w tym przeciw-czołgowe działa, moździerze transzowe i karabiny maszynowe.

Straty niemieckie, zabici i ranni, w bitwie z wojskiem polskim wynoszą 200 ludzi — opiewa komunikat.

Niemcy Stracili 500,000 Ludzi w "Blitzkriegu"

Paryż. — Półoficjalna agencja prasowa Telefrance Agence podała, że Niemcy stracili 500,000 żołnierzy od chwili swej inwazji w krajach nizinnych 10 maja, licząc zabitych.

12 Monoplanów Stinsona Poleci Do Halifax, N. S.

Roosevelt Field, 31 maja. — Dwa najsłynniejsze monoplany Stinsona przeznaczonych dla Aliantów wyleci tu stąd dziś do Halifax, N. S., dla transportowania ich do Europy. — Francuska komisja zakupów zamówiła 600 aeroplanów z fabryki Stinsona w Wayne, Mich., i Nashville, Tenn.

Nowa Zelandia Może Przyjmie 25,000 Dzieci z Anglii

Auckland, Nowa Zelandia. — Burmistrz miasta Napier wysłał wczoraj publicznie z sugestią przyjęcia na stały pobyt 25,000 dzieci z Anglii, z okolic narażonych na niemieckie bombardowania z powietrza.

Król Leopold Skreślony z Listy Legii Honorowej

Paryż. — Nazwisko króla Leopolda belgijskiego skreślone zostało wczoraj z listy posiadaczy Legii Honorowej — oznajmiono oficjalnie. — Posiadał on najwyższy stopień tego orderu — Wielki Krzyż.

Cztery Pięte Wojsk Angielskich Wycofało Się Już z Matni We Flandrii

Wojska Alianckie w Calais Odcinają w Dalszym Ciągu Armię
Niemiecką Od Tego Portu — Dowiedziano Się Dzisiaj

Londyn, 1 czerwca. (UP) — Garść zahartowanych w boju angielskich i francuskich żołnierzy i marynarzy, utrzymując w szachu armię niemiecką pod wałami cytadeli w Calais, zapisała nową kartę w historii, gdy ich koledzy w Dunkirce, odległej 20 mil, osłaniają ostateczną fazę odjazdu północnej armii alianckiej.

Tajemniczość stanu miasta Calais, o którego zdobyciu Niemcy ogłosili już dawno, uchylona została dzisiaj ujawnieniem o zrzuconiu tam wody do picia, amunicji do karabinów, karabinów maszynowych i rewolwerów oraz granatów ręcznych przez lotnictwo angielskie.

Odcinek Dunkirki, tak mały teraz, że nazywany jest okupanym obozem gen. Gorta, dowódcy angielskiej armii ekspedycyjnej, jednego z największych bohaterów angielskich i światowej, zdaje się osobiście dowodzącego tam wojskami alianckimi, trzyma się twardo za nawodnioną linią.

CZTERY PIĄTE EKSPEDYCYJNY W ANGII.

Anglicy twierdzą dzisiaj radośnie, że cztery piąte ekspedycyjnej armii angielskiej, znajdującej się w północnej armii alianckiej i dziesiątki żołnierzy francuskich i belgijskich zostało wydobytych stamtąd pod osłoną floty alianckiej.

Szczegółowe ewakuacji dużej armii, której siła różni się wielce na podstawie nieoficjalnych raportów i domysłów, są wprost nie do uwierzenia.

Pozostała dwie grupy wojsk, poświęcona tylna straż francuska, odcięta kompletnie w worku pod Lille, gdzie znalazła się bez wyjścia w matni po zdradzieckim poddaniu się króla Leopolda belgijskiego, i garnizon aliancki w Calais.

O walkach w Calais dowiedziano się dzisiaj, gdy lotnictwo angielskie zrzucało tam wczoraj wodę do picia, amunicję do karabinów i granaty ręczne obrońcom cytadeli (fortu).

Wzbiwszy się w powietrze na wybrzeżu angielskim, wielkie bombowce angielskie poniosły worki z wodą w swych magazynach dla bomb i zrzucały je przy pomocy spadochronów przez fale gęstego dymu. Eskadry angielskie obniżyły się śmiało do wysokości 50 stóp nad fort. Jeden z samolotów angielskich zginął podczas tej operacji, a większość była ugodzona po kilka razy.

RESZTA WOJSKA PRZEDZIERA SIĘ DO DUNKIRKI.

Nad fort w Calais naddołączyła flota z 39 samolotów złożona, w tej liczbie sporo bombowców-nurków. Bombowce nurkujące poczęły atakować Niemców, a w tym czasie inne samoloty zrzucały broniące się załozde wodę i amunicję.

Linie obronne w okolicy Dunkirki znajdują się poza barierą wodną, tak że stosunkowo mała siła wojska, złożona ze zdecydowanych na wszystko ludzi, może ich bronić. Z informacji wynika, że Alianci może postanowią bronić się tam dłużej czas, napewno tak długo, dopóki będzie jedna iskra nadziei uratowania więcej wojsk z tylnej straży, walczących z przeważającymi wielokrotnie siłami niemieckimi w torowaniu sobie drogi do wybrzeża.

Sytuacja w tej chwili jest tego rodzaju, że pozycje są wprost nie do zdobycia, chyba że Niemcy sprowadzą dalekonośne działa, albo stanie się coś nieprzewidzianego.

Niemcy Przeszli Do Masowych Ataków Na Linię Rzeki Somme

Paryż, 1 czerwca. (UP) — Niemcy przeszli dzisiaj do wściekłych masowych ataków na froncie rzeki Somme, usiłując za wszelką cenę odzyskać utracone przyczółki na lewym brzegu na przestrzeni 20 mil między Amiens i morzem.

Czując niebezpieczeństwo dla całego swego klina nad kanałem La Manche, Niemcy otworzyli dzisiaj gwałtowny ogień artylerii polowej. Następnie ruszyły do masowego ataku bombowce "stuka" (nurkujące), a po tym natarciu, nastąpił masowy atak czołgów i wreszcie piechota przeszła do szturmów, jak zazwyczaj to praktykowano do tej pory w wojnie.

Ponownie i ponownie, na upatrzonych odcinkach między Amiens i Abbeville nad ujściem rzeki Somme do morza, Niemcy ruszali dzisiaj do masowych natarć, by — jak opiewają oficjalne raporty — zalać się w ataku i wycofać do swych linii z ciężkimi stratami.

Druga Polska Dywizja Odjechała w Tych Dniach Na Front Zachodni

Paryż, 1 czerwca. (CT) — Druga "jednostka" Armii Polskiej we Francji udała się na front zachodni w tych dniach — podano wczoraj do wiadomości.

Pierwsza polska dywizja grenadierów znajduje się na froncie zachodnim od marca. — A pierwsza Brygada Strzelców Podhalańskich, złożona z górali polskich, którzy przedostali się za granicę i podążyli do Francji, walczą na froncie w Narviku, północnej Norwegii.

NOTATKI MIEJSKIE

STAN POGODY
Dziś w Chicago i okolicy częściowo pochmurnie i w dal- szym ciągu chłodno przy u- miarkowanych wiatrach z północy i północnego wscho- du. Jutro pogodnie i ciepłe.

W stanie Illinois dziś i jutro pogodnie i ciepłe.

Najwyższa temperatura była wczoraj o godz. 8-jej wieczor- em — 59 stopni; najniższa o godz. 4-jej rano — 52 stopnie.

Wschód słońca o godz. 5:17; zachód o godz. 8:19. Wschód księżyca o godz. 3:20 rano.

KALENDARZYK
Dziś sobota, 1-go czerwca — Nikodem, Światopełka.

Jutro niedziela, 2-go czerw- ca — Jakuba, Ratusiawa.

Pojutrze poniedziałek, 3-go czerwca — Klotyldy, Brato- mila.

George Tillger, lat 56, z pod nr. 2622 North Drake avenue, został wczoraj pobity i obra- bowany przez dwóch drabów. Ło- try zabrali mu \$6, przy czym pokaleczyli go rewolwerem po głowie. Rannego opatrzone w szpitalu Belmont.

Modiste Bridal Shop, 1121 N. Noble St. wyrabia ślubne suknie dla Drużek, wieczorowe i popołudniowe sukienki. Skład ten mieści się naprzeciw kościoła św. Trójcy a właścicielką jest p. R. Mar- ciniak. Tel. Armitage 2658.

Ben Wolinetz, właściciel gro- semi pod nr. 2558 Iowa ul., zo- stał wczoraj obrabowany z \$90 przez dwóch uzbrojonych o- pryszków.

Pani Doris Schlimer, lat 49 z pod nr. 4526 N. Bernard ul., zmarła wczoraj w kilka godzin po zaleczeniu jej nieprzytom- ności w jej sklepie pod nr. 1053 Bryn Mawr ave. Kobieta miała czaszkę rozbitą. Widocznie u- padała na podłogę. Schlimer powiedziała policji, że jego żona już nieraz poprzednio zem- dłała.

W przyszły poniedziałek roz- poczną się przesłuchy przed stanowym wydziałem parolów w sprawie pięciu więźniów, którzy starają się wydostać na wolność. Przesłuchiwanie będą sprawy więźniów z Joliet i Stateville, oraz kobiet, które odsiadują kary w Dwight, Ill.

OBLICZA BEZPŁATNIE budowę nowych domów, przeróbki, porce, wewnętrzne dekoracje, nakrycia na podłogi i inne prace Stowarzyszenie Architektów Budowlanych w biurze kuchni, 1123 N. Ashland Ave., dru- gie piętro, tel. Armitage 1112.

Niejaka Rose Katz, lat 75, 4726 North Spaulding ave., wdowa, zmarła onegdaj w swoim mieszkaniu po zażyciu amoniaku. Policja z Albany Park nie wiedziała, czy śmierć jej uważać za przypadek, czy samobójstwo. Brat jej, Fred M. Saenger, powiedział policji, że pani Katz ostatnio wróciła ze szpitala psychiatrycznego, gdzie leczyła się na serce.

Podczas gdy Clifford Brown, 203 N. Karlov ave. i jego żona Mildred, przyglądali się para- dzie z okazji Wnieńczenia Gro-

DR. EDWARD HULLA
DENTYSTA
przeprowadził biuro do Palatine Bldg. pod nr. 1263 N. PAULINA UL. na południowo-wschodnim narożniku Milwaukee Ave. — Polak 300. Godziny: 9 rano do 8-jej wiecz. dziennie. We wtorek, czwart i soboty wiecz. do 8:30. TELEFON HUMBOLDT 1465

LEKARZE

Dr. LEWINSKI
1113 MILWAUKEE AVENUE
Róg Cleaver Ulicy
Telefon: BRUNSWICK 8354
Godziny: 12 do 3 po połud. i 7 do 9 wiecz. W niedziele od 11 do 12
LECZY CHOROBY KOBIECIE, SKÓRNE.
SPECJALNOŚCIĄ CHOROBY WENERYCZNE I MOCZOWE.

DR. JÓZEF F. KONOPA
Leczy Wszelkie Choroby
Prędko i Skutecznie
Lekarz, Chirurg i Akuszer
Ofis i Rezydencja: Telefon
ARMITAGE 6145
Godziny od 10—12 w południe, 2—4, 6—8 wieczorem. W niedziele 10—12
OFIS: 1628 W. DIVISION ST.
Naprzeciw N. Marshallfield Ave.

DR. ŻURAWSKI
1608 MILWAUKEE AVENUE
(NORTH I DAMEN)
12ta do 2ej—8ta do 9ej, prócz środy wieczorem
Choroby Skórne — Weneryczne — Mocz- Pętlowe — Wady Cery i Skóry

DR. L. SADLEK LEKARZ I CHIRURG
Telefon Rezydencji: LAfayette 7761
Godziny Ofisowe od 2ej do 4ej po połud. 7ej do 9ej wieczorem oprócz środy

Dr. Romuald O. Ostrowski
SPECJALNOŚĆ
CHOROBY WEWNĘTRZNE
Godziny Biurowe: Od 2ej do 4ej i od 7ej do 9ej wieczorem Oprócz niedzieli
5434 Hohman Ave., Hammond, Ind.
Telefon HAMMOND 455

"STAR SALE OF THE YEAR" We Wszystkich Składow Goldblatta

Do dystrybucyjnego składu firmy Goldblatt Bros. zaczęły napływać towary wartości przeszło 3 milio- now dolarów podczas ostatnich przygotowań do obłożenia więcej niż miliona spodziewanych nabyw- ców w najważniejszym tygodniu sprzedaży zapoczątkowanych sprze- dazą "Star Sale of the Year."

Tak oświadczył p. Nathan Gold- blatt, wiceprezes i generalny zarzą- dca składów obiecując nowe re- kordowe ilości podczas tej sprze- dazy, której zajęciem sam się zaj- muje każdego roku.

Po kilku miesięcznym planowaniu i czynieniu zakupów w tym tygo- dniu ukończono przygotowania tej olbrzymiej demonstracji nadzwyczajnych ilości. Tak urzędnic- jak i pracownicy, powiedzieli p. Goldblatt, brali czynny udział w planowaniu i przygotowaniu przez ostatnie kilka tygodni. Przedstawi- cielem Goldblatt'a w Chicago i New Yorku zakupili nowe wiosenne i letnie towary na największych kra- jowych rynkach podczas gdy wszy- stkie departamenty 10 składów przygotowały się do zaopatrzenia kompletnego zapasu i bardziej do- godnej usługi.

"Star Sale of the Year" słynna jako "Sprzedaż Oferująca Najwięk- sze Ilości w Miście," ściga każ- dego roku tysiące osób do wszy- stkich składów firmy Goldblatt w Chicago, Hammond, Gary i Joliet. Od czasu gdy tę sprzedaż zapoczą- kowano, zyskuje ona stale na po- pularności a tłumy odbiorców zwi- eżają się rok rocznie.

Ażby dać należytą obsługę pu- bliczności, składy firmy Goldblatt przyjeżdżają na ten czas większą liczbę pracowników i jak nas informuje p. N. Goldblatt, odbiorcy będą mogli również korzystać z usługi umoż- liwiającej zakup na spłaty i z bez- płatnej dostawy zakupionych przez siebie towarów.

Wierząc o tem, że publiczność spodziewa się nabyć nadzwyczajne ilości podczas tej sprzedaży, firma Goldblatt porobiła starania ażeby publiczności nie zawieść. W ubie- głym roku niektóre ze składów zo- stały przerobione i ulepszone naj- nowocześniejszymi urządzeniami a- żby robenie zakupów należało do przyjemności nie tylko dla tych któ- rzy mają wiele wolnego czasu lecz również dla tych osób które spieszą się.

"Pan N. Goldblatt zaprasza ser- decznie wszystkich przyjaciół i o- dbiorców na "Star Sale of the Year" i do skorzystania z największych ta- niości jakie zaopatrzenia kiedykol- wiek w 10 składach Goldblatt'a." (RM)

Tow. Gwardii Tad. Kościuski Dalo \$75 Na Fundusz Ratan.

\$75.00 Na Fundusz Ratunkowy przysłał Jarmark Majowy urzadzo- ny dnia 26-go maja br. w ogrodzie p. Nemejki, staniem Tow. Gwardia Tadeusza Kościuski, Gr. 1299 ZNP.

Choć pogoda nie dopisała, lecz e- neargiczny komitet z prezesem A. Ostrowskim na czele, wyżył się swe- siły aby jak najwięcej zebrać dla- godnych w Polsce.

Najwięcej przyczynił się Włod- zimir Ostrowski, prowadzący gro- sernię pnr. 1902 California Ave. nie tylko, że ofiarował towar spożyw- czy do kuchni, ale sam się zajął ze swą rodziną gotowaniem i sprze- dazą tegoż, za co mu serdecznie Ko- mitet dziękuje, zarazem składa podzi- kowanie "Cyganek" p. M. Kula, "przekupce" p. P. Czajka oraz wszy- stkim ofiarodawcom, którzy przy- czynili się do powiększenia fundu- szu. — Za Komitet: B. Kucharski.

Związkowcy Ze Wscho- du Bawili w Chicago

Wczoraj przybyli do Chicago w sprawach organizacyjnych p. Michał Sytek, prezes Gminy 60-jej Z. N. P. wraz z synem Janem i zięciem Al- bertem z Charleroi, Pa. położonego w zagłębiu węglowym. Nasi dzielni związkowcy korzystając z chwili po- bytu w Chicago, zwiedzili biura Do- mu Związkowego, Administrację i Redakcję Pism Związkowych. Mili goście, którzy dotąd nie mieli spo- sobności zwiedzić majątku Związku, do którego pomnożenia i sami się przyczynili byli wielce zachwyceni Domem Związkowym, jak również drukarnią Dziennika Związkowego i Zgody.

Poszukiwanie
Internowany na Węgrzech, Wiktor Dzik ze Starej Soli (Małopolska Wschodnia) poszukuje swej cioci Emilii Dzik, pochodzącej z tej samej miejscowości, a która przez zamaż- wyjeździe, nosi dziś inne nazwisko. Wi- ktor Dzik — jak pisze, urodził się w Pittsburghu i w czasie wojny światowej wyjechał z rodzicami do kraju. Adres jego następujący: Wi- ktor Dzik, Vamossikola, Lengyel Tabor, Hungaria, Europe.

Dokładna Egzaminacja
OSŁABIONEGO WZROKU przy po- mocy nowoczesnych instrumentów naukowych dla osób starszych i dzieci. Najnowsze metody w dopasowaniu szkieł i okularów po umiarkowanych cenach. 26 lat doświadczenia. Każdego dnia oprócz niedziel od go- dziny 10ej rano do 9ej wieczoru.
Dr. Kazimierz Michol, O. D.
4634 SO. ASHLAND AVE.
Drukie Piętro
TEL. YARDS 6616

Sekcja Kobiet Przy Radzie Polonii Zaprasza Na Wielką Zabawę

Dochód z Zabawy, Która Odbędzie Się 5-go Czerwca, Będzie Przeznaczony Na Przysyłkę Odzieży Do Polski

Sekcja Kobiet przy Radzie Polo- nii Amerykańskiej urzędująca t. zw. zabawę "Whoopie" w przyszłą śro- dę, dnia 5-go czerwca, w sali Związ- ku Polek, 1309 N. Ashland avenue, z której dochód przeznaczają w ca- łości na przysyłkę odzieży do Pol- ski.

Na czele komitetu urządzającego daną zabawę znajdują się p. Anto- nina Włodarska-Czeriak wicepre- zeska Z. P. R. K., i p. Maria Czyż, wicepreziska Z. N. P. Sekretarka komitetu jest p. Maria Brzezińska, kasjerka p. Maria Kain.

Salę otrzymano bezpłatnie, dzięki urzędnikom Związku Polek. Na przewodniczącą sub-komite- tu powołano następujące panie: — komitet biletów — p. Maria Brze- zińska; komitet bufetu — drowa A. Mix; komitet fantów i rozgrywki — p. Ginka Dziubak; komitet radia — p. L. Raczyńska.

Komitet tą drogą zwraca się do wszystkich rodaków w Chicago i okolicy o serdeczne poparcie tejże

zabawy. Dochód z zabawy, jak za- znaczono poprzednio, zostanie prze- lany na przysyłkę odzieży do Pol- ski, więc tak szlachetny cel w ca- łości zasługuje na poparcie wszystkich.

Komitet Odzieży Sekcji Kobiet przy Radzie Polonii na czele z mi- samarką Marią Majką wysłał już cztery transpory odzieży do Euro- py. Z przysyłki odzieży połączone są poważne koszty; aby zdobyć potrzebne na ten cel fundusze Sek- cja Kobiet przy Radzie Polonii ur- ządza daną zabawę, wierząc, iż spotka się ona z poparciem całej Po- lonii.

Komitet zabawy zwraca się tak- że z serdeczną prośbą do wszy- stkich patriotycznych Polek i Pola- ków w Chicago i okolicy, o dostar- czenie potrzebnych do rozgrywek i premii fantów. Każdy fant, choć- by najskromniejszy, przyczyni się do powiększenia dochodu. Fany można składać w następujących miejscach: w biurze wice-preziski ZNP. p. Marii Czyż, 1514 W. Divi-

Posiedzenie Pań Doktorowych

Ostatnie posiedzenie w tym sezo- nie, Pań grupujących się przy Tow. Lekarzy Polskich odbędzie się we wtorek, dnia 4-go czerwca, o godz. w 12:30 po poł. w hotelu Shoreland, pnr. 5454 S. So. Shore.

Prezesa, drowa Adamowa L. Szwajkart, zwołuje posiedzenie dy- rekcyj na godzinę 12-tą. Prelegentką będzie p-na Dorothy Garaty, przed- stawicielka United Air Lines.

Przyjęciem gości zajmą się drowe: Piotrowska, Czwalinska i Mieczys- lawowa Krupinska.

Po rezerwacji uprasza się telefo- nować do drowej Tadeuszowej Pie- rzyńskiej, Hemlock 5956.

sion ul.; w biurze Wice-preziski Z.P.R.K. p. Włodarskiej-Czeriak w Domu Zjednoczenia na rogu ulic Augusta i Milwaukee ave.; w Domu Związku Polek na Ashland ave. w biurze sekretarki: p. Marii Porwit; w biurze preziski Legionu Wolnych Polek — p. Biczek, 1200 N. Ashland ave., Room 532; w składzie p. Kingi Dziubak, 1711 W. 5th ul.; w do- mu p. L. Raczyńskiej, 8641 S. Ex- canaba avenue w South Chicago, o- raz u członkini Sekcji Kobiet Rady Polonii Amerykańskiej.

Wiec Ratunkowy Na Jadwigowie Zgromadził Patriotyczną Polonię

W niedzielę, 26-go maja w sali parafialnej św. Jadwigi odbył się wspaniały wiec urządzony stara- niem Komitetu "Ratunkowego przy parafii św. Jadwigi.

Program stosownym przemowie- niem zagaił p. Bernard Michalak, prezes tegoż Komitetu powołując na przewodniczącego p. Antoniego Czerwińskiego.

Program rozpoczęło wspólnym śpiewem hymnu amerykańskiego i polskiego, poczem inwokację odmó- wił miejscowy proboszcz ks. Franci- szek Uzdrowski, C. R.

Z kolei wystąpił Chór parafii św. Jadwigi, który pod kierownictwem miejscowego organisty p. E. Wie- demana odśpiewał "Już trąbka bo- jowa", poczem w barwny sposób o- pisała swe przygody w Polsce w cza- sie okupacji Polski przez Niemców panna Irena Ungerman.

Grą na skrzypcach popisywał się następnie p. R. Niva przy akompa- niamentem fortepianu p. F. Niva.

Dalsze przemówienie o potrzebie ratowania ginących braci i siostr w ojczyźnie wygłosił p. Jan J. Olej- nczak, prezes Okręgu 20-go Rady Po- lonii.

Po przemówieniu, pięknym gło- sem bawila zebranych p. D. Woj- ciechowska, której akompaniowała p. F. Niva.

Dalsze wrażenia o pobycie w Pol- sce opowiedział p. Władysław Paul, poczem Chór parafii św. Jadwigi nr. 1 odśpiewał "Pójdźmy wraz". Pięknego "Krakowiaka" odtańczy- ły następnie członkinie Chóru św. Jadwigi nr. 2, poczem członkinie Kółka Dramatycznego z Jadwigowa wystawili świetną komedię p.t. "Nie boję się nikogo", pióra znanego pa- trioty i działacza ks. Stanisława Świerczka, C. R.

Program niedzielnej imprezy za- kończono wspólnym śpiewem "Boże coś Polskę".

W sztuce "Nie boję się nikogo" brali udział: — Bernard Michalak, Franciszek Kordek, Stefan Kordek, Edward Kamiński, Józef Janiga i Hieronim Piekarski.

CIĘKAWY OGŁOSZENIA

—ZNAJDZIECIE w dziale brodnym ogłoszeń. Tysiące naszych czytel- ników czyta je regularnie i korzy- sta z ofert ogłaszanych. O tak- oplać się je czytać codziennie.

W CZERWCU KUPICIE TANIEJ U CZERWCA

NASZE CENY ZACHĘCAJĄ... PRZEBUDUJCIE DZISIAJ!

DRUCIANE SIATKI I DRZWI

SIATKI DO OKIEN
Jest to nadzwyczajna sensacyjna oferta... Zrobione z ugodnionej Czerwca Ponderosa Sośniny, ze szczerą drucianą siatką.

Rozmiar 1'6"x3'0" tylko **\$1.04**
POLSIATKA rozmiar 1'9"x1'8" tylko **72c**

SIATKOWE DRZWI

We wszystkich popularnych rozmiarach, gotowe do natychmiastowej dostawy. — Wyjątkowo silne drzewo, z dobrą drucianą siatką, zrobioną z najlepszych drzew, z dokładnym dopasowaniem. Najniższe ceny w Chicago.

Rozmiar 2'6"x6'7" Tylko... **\$2.72**

Kombinacyjne Drzwi

Zbudowane z czystego sosnowego drzewa. Czerwca drzwi kombinacyjne nie wyglądają lepiej, dłużej trwają. Okno które można usunąć na zimę, siatka na lato. ROZMIAR 2'6"x6'8". Tylko... **\$4.50**

ROOFING

PAPA NA DACHY

75-funtowa Rolka Czerwonej Papy na Dach. Nie drugorzędnej, lecz pier- wszorzędnej jakości. War- tości \$2.05. Rolka... **\$1.60**

90-funtowa Rolka Zielonej Papy na Dach. Najlepszej jakości. Nie drugorzędnej. Wartości \$2.20. Rolka... **\$1.60**

Ceny te obowiązują tylko przy zakupie 5 lub więcej rolek.

DRZWI DO GARAŻU

Z czystego Douglasa jedlo- wego drzewa, z sześcioma wzmocnieniami płaskich, zmi- wysuszone i bez szkar- lub seków; gładko wy- gładzone i gotowe do malowania. **\$14.25**

Telefonujcie — Virginia 0456

Idźcie do Czerwca

MAKE YOURS THE HOUSE TO BE PROUD OF

INSULBRIC

Chętnie omówimy z Wami korzyści od- nowienia domu za po- mocą INSELBRIC i dostarc- zymy wam korzystny- sy bez zobowiązań.

1. Zmniejszona cegła.
2. Nieprzemaka- jąca Mastie powierzchnia.
3. Mastie Weather- sealed insulacja.

Przebudowywanie za po- mocą INSELBRIC jest to rzecz łatwa, praktyczna i niekosztowna. Usuwa to wydatki związane z malowa- niem; zmniejsza koszt ogrzewania, a w lecie utrzymuje w domu chłód. INSELBRIC wygląda jak najlepsza cegła. Zupenie odnowi wasz dom za naj- niższą cenę. Transforma- cja jest wprost cudowna.

Na pokrycie 100 stóp kwadratowych **\$9.25**

"BRICK SIDING" Doskonale na pokrywanie domów lub werand. Tylko na pokrycie 100 stóp kwadr. **\$3.30**

Nowy Budulec

NAJLEPSZEGO GATUNKU PO NOWYCH NISKICH CENACH

1x4 Flooring na podłogi do piwnic, lub pokoi na strychu za 100 stóp długości	\$1.00
1x6 Flooring na podłogi do piwnic, lub pokoi na strychu za 100 stóp długości	\$1.50
1x4 Flooring na Werandy za 100 stóp długości	\$2.00
1x6 Porch Siding za 100 stóp długości	\$3.10
1x8 No. 2 Yellow Pine Shiplap za 100 stóp długości	\$2.90
2x4—7, 8, 9, stop. długość	2c
2x4—10, 12, 14 i 16 stop. długość	2 1/2c
2x6—10, 12, 14 i 16 stop. długość	4c
2x8—10, 12, 14 i 16 stop. długość	\$4.20
2x10—10, 12, 14 i 16 stop. długość	\$4.40
2x12—10, 12, 14 i 16 stop. długość	\$4.50
1/2x6 W. P. Siding za 100 stóp długości, najlepszy gatunek	\$2.45
Najlepszego gatunku (Red Oak Floor- ing)—dob. drzewo na podłogi. Za 100 st.	\$8.90
Najlepszego gatunku (Maple Flooring) Klonowe drzewo. Za 100 stóp	\$8.50

Overhead Typu Drzwi Do Garażu

Drzwi te są tak dobrze zrównowa- żone, że nawet 3- letnie dziecko mo- że je otworzyć i zamknąć. W wiel- kinie wyboru: sty- lowe, a także i te z drzewa z okuciem i zalotowaniem na- ch od... **\$54.00**

JEDYNY POLSKI SKŁAD BUDULCU W CHICAGO

CZERWIEC LUMBER CO.

3700 S. WESTERN AVE. PÓŁ BLOKU NA PÓŁNOC OD ARCHER AVE. TEL. VIRGINIA 0456

CODZIENNIE OD 8-EJ RANO DO 6-EJ WIECZOREM

KRONIKA Z MILWAUKEE, WIS. :-

Z TYGODNIA NA TYDZIEŃ

W TYM TYGODNIU przeżywalimy najpiękniejsze święto amerykańskie — "Dzień Wierzenia Grobów", inaczej "Memorial Day", czy "Decoration Day". Święto to, do najpiękniejszych ze świąt amerykańskich. Dzień Niepodległości, czy też Deklaracji Niepodległości, jak i "Dzień Dziękczynienia", to dni, do święta, które nie byłyby możliwe, gdyby nie ci, których czcimy w DZIEŃ WIĘCZENIA GROBÓW, a to ludzie, ŻOŁNIERZE PRZEDWYSZKIM, którzy życie swoje złożyli na ołtarzu WOLNOŚCI, którzy umarli — zgineli, abyśmy żyć mogli w swobodzie i wolności.

Nie wiele dziś w świecie pozostało zagadek swobody i wolności. Żądza panowania nad światem ogarzała niepodległość i popychała ten naród do wyczynów, którym równych nie popełniały najdziksze hordy barbarzyńców. Pojęcia i zasady cywilizacji świata zalamują się — a przynajmniej zdają się zalamywać. Pojęcia sprawiedliwości, równości — wobec Prawa i Boga — zdają się nie istnieć. Niemcy więcej braterską wspólnotą — jest tylko wysiłek oswobodzenia wszystkich, podporządkowania wszystkim innym narodom, woli i rządowi jednego narodu — wysiłek wręcz przeciwny duchowi AMERYKANISZMU — gdzie każdy — najmniejszy z małych, ma wszelkie prawa zagwarantowane Konstytucją.

STANY ZJEDNOCZONE mogą więcej niż którykolwiek inny kraj, przyczynić się do polowania Niemców w ostatniej wojnie światowej. Żaden jednak kraj nie przyczynił się tyle do odbudowy potęgi militarnej Niemiec, ile przyczyniły się Stany Zjednoczone.

Wydaje się to Wam może paradoksem — rzeczą poprostu przeczącą sobie. A jednak jest to smutna prawda.

Z chwili pokonania Niemców, szlachetna amerykańska natura, zawsze wierzająca w dobrą stronę człowieka i narodu, wzmagała na aliantach bardzo łatwe warunki pokójowe. — Wymagała przedewszystkiem, to, że alianckie wojska, chociaż mogły, nie poszły do Berlina i nie dały zakosztować Prusakom, gorzkiej pigułki obecnej okupacji.

Szlachetny amerykański duch przyczynił się do tego, że Niemcy nie płacili żadnego okupu, a tylko małe odszkodowanie i to tylko przez niedługo. Niemcy z Ameryki dostali biliony dolarów w pożyczkach po wojnie i nie kto inny, a właśnie Stany Zjednoczone przyniosły Niemcom moratorium, zawieszenie płatności ich zobowiązań, co umożliwiło następnie Hitlerowi uzbrojenie narodu niemieckiego od stóp do głów.

NIEMCEJ też w Stanach Zjednoczonych najpierw zasyłał ziarno zwątpienia w szlachetność sprawy alianckiej. Tu w Stanach Zjednoczonych natychmiast po światowej wojnie poczęto wbić w umysły ludzi twierdzenia, że nie była to wojna o zachowanie demokracji w świecie — tylko wojna kapitalistyczna. Ofiara życia, jaka złożyła tyłu amerykańskich żołnierzy, była w ten sposób pomniejszana. Ideologia oświeceniowa się do reszty świata była gwałtem forsowana. Izolacja — ci sami, którzy byli przed wojną przeciwni wypowiedzeniu wojny Niemcom, czynili wszystko, co mogli, aby Stany Zjednoczone nie przyczyniły się do żadnej łącznej międzynarodowej akcji, która by ustawiła międzynarodowe prawo. Nawet plan sądu światowego został ubity przez izolacjonistów — czy też może należałoby ich nazwać sabotażystami.

To odłączenie się Stanów Zjednoczonych od spraw świata umożliwiło wyrosnąć potworowi, który dziś pochłania jeden po drugim naród niepodległy i zagraża naszemu, amerykańskiemu.

Mysli te, mimowolnie nasuwają się nam, gdy rozpatrujemy ofiarę życia, jaką za wolność złożyli nasi amerykańscy żołnierze. Odniesi on zwycięstwo, ale to zwycięstwo zostało następnie zmarnowane przez to, co zostali żywi. I dlatego to świat dziś na nowo krwawi.

W TYM roku po raz pierwszy w paradyzie urządzonej z okazji "Dnia Wierzenia Grobów" nie brał udziału w Milwaukee weteran wojny domowej.

Zabrakło ich już w szeregach maszerujących. Bo to starzy, — bardzo starzy byli to już ludzie. Ich prawnikowie już mogą, nosić broń i równieśnicy ich prawników w Europie swymi ciałami pokrywają pola Flandrii, tak jak dwadzieścia dwa lata temu czynili ich wnuki, wnuki amerykańskich weteranów wojny domowej.

JEDNA z organizacji bratniej pomocy, mająca swoje grupy w Milwaukee przeprowadza w czerwcu kontest werbunkowy na terenie parafii polskich. Dwie organizacje polskie z siedzibą w Milwaukee, będą miały w tym roku Sejm i na ten Sejm się gotują.

Byłoby to dobrze, gdyby te organizacje na Sejmach swych zastanowiły się nad sprawą połączenia się z większymi organizacjami polskimi, bliskimi im ideowo. Wszakże zdaje się, że połączenia wszystkich polskich organizacji w największe dwie organizacje — jeśliby już nie można połączyć wszystkich Polaków w jedną organizację.

Czas idą, kiedy będzie trzeba skupić się — inaczej nie będziemy mogli stawiać czoła przeciwnościom, jakie na nas przysła.

W PRZYSZŁĄ niedzielę, we wszystkich kościołach katolickich, odbędzie się kolekcja na ofiary wojny w Polsce, nakazana przez Ks. Arcybiskupa. O ile nam wiadomo, rozprządanie to Ks. Arcybiskupa Kiley, przyjęte zostało zyczliwie, nawet przez inonarradowych proboszczów. Spodziewać się przebiegu należy poważniejszego zasilenia Funduszu Ratunkowego dla Polski.

JEŻELI jakiś Niemiec jest przedewszystkiem Niemcem, a potem do człowieka i cieszy się powodzeniem oręża niemieckiego, powodem umożliwiającym przez zdradę, przekupstwo, nagły napad bez ostrzeżenia na niespodziewające się napadu narody — to jeszcze jakoś można takiego osobnika zrozumieć, choć wyczuwać i usprawiedliwiać go nie można. Ale — jeżeli jakiś Polak wyraża "zadowolenie", że "Miemcy ich tam do szkoły biją" i że "ten Hitler i ten Niemiec, dobrze im daje", to takiego Polaka ani zrozumieć, ani wytłumaczyć nie można.

A są tacy pomiędzy Polakami. Są to tak zwani "wasser-Polaki", którzy przynajmniej do tego, że są Polakami, gdy Polska była wolna, silną i potężną. Dziś powiadają, że po polsku mówią — ale niemiecka krew w nich płynie!

Mamy takich i w Milwaukee, na szczęście nielicznych, ale mamy. Nie wiemy dlaczego ci ludzie nie idą sobie do Niemców, których tu u siebie, tylko w dalszym ciągu zanieczyszczają powietrze Polonii, swoją parzywą obecnością, tak jak to robili Niemcy w Polsce.

NIEZWYKŁY jubileusz obchodziła ostatnio niezwykła Siostra Naucewicz, Polka, a to Siostra Felicja na Wojciechowie. Złoty Jubileusz obchodziła ta Siostra, która założyła polski Oddział Zakonu Józefin. Ks. Prałat Górski w kazaniu wygłoszonym z okazji tego Złotego Jubileuszu podkreślił ile to cierpień, ile przesławań złożyły polskie Siostry Józefinki z rąk inonarradowych Siostr, zanim się za pozwoleniem Ojca Św. mogły odłączyć i założyć własny Dom Zakonny.

Z tego widać, że nawet w zespole poświęconych Bogu, narodowości jedna uważa się za lepszą od innych. Prześladowane były te Polskie Siostry z Siostrą Felicją na czele, przez Niemki.

Przetrawiły jednak i wywalczyły swoje prawa. Czesć więc wszystkim Siostronom Józefinkom, Polkom bożniczkom o swoje prawa — z Siostrą Felicją czcigodną Jubilatką na czele!

W MILWAUKEE w kołach Polonii żywo komentowany był artykuł podany w zeszyt tygodniowym wydaniu "Dziennika Związkowego" przyciągający uwagę, że Polacy byli się najlepiej ze wszystkich. Takie artykuły — jak to stwierdza każdy z nas, krępują ducha i budzą nową wiarę w przyszłość narodu polskiego, w przyszłość Polski.

SALA i tawerna która była — wzięliśmy się — miejscem zebrań niemieckich narządów w Milwaukee, będzie inwestowana. Zupenie szumnie. Organizacje takie jak "bund" niemiecki, działające wyraźnie i otwarcie przeciw Stanom Zjednoczonym i naszej demokracji, powinny być pozbawione praw i przywilejów, jakie posiadają teraz.

Już w Przyszły Wtorek Posiedzenie Gminy W przyszły wtorek wieczorem o godz. 8mej w dolnej sali Kościoła odbędzie się miesięczne posiedzenie Gm. 8mej ZNP. Na tym posiedzeniu omawiane i załatwiane będą ważne sprawy, przeto obecność wszystkich delegatów i delegatów jest pożądana.

Uczczono Godnie Zmarłych z Okazji "Dnia Wierzenia Grobów"

Ceremonie Odbły się na Polskich Cmentarzach

W ubiegły czwartek, jako w "Dzień Wierzenia Grobów", na wszystkich cmentarzach odbyły się odpowiednie ceremonie poświęcone pamięci zmarłych. Na cmentarzu Św. Wojciecha ceremonie odbyły się z udziałem posterunków polskich Amerykańskiego Legionu, P. L. W. A. i Weteranów Armii Polskiej.

Po nabożeństwie w kaplicy, na parcie żołnierskiej wykonany był program składający się ze śpiewów,

mów, oddania salwy, odegrania capstrzyki i przysięgi wierności dla sztandaru.

Przemawiał między innymi major miasta Carl Zeidler, jak i prob. parafii Św. Jana Kantego J. Brzonka.

Na cmentarzu polsko narodowym odbyły się również odpowiednie ceremonie z okazji "Dnia Wierzenia Grobów". Między innymi przemawiał p. Adam Kwasiborski.

Rosną Zastępy Wykształconych Młodych Polskiego Pochodzenia

Zbliża się koniec roku szkolnego. Wyjdą nowe rzesze młodzieży polskiego pochodzenia. Rzesze wykształcone. Cieszymy się z tego, inteligencji bowiem prawdziwiej bardzo nam potrzeba.

Według danych inspektora wyższych szkół publicznych, w tym roku dyplomy otrzyma 3, 438 uczniów. Tu w tym jest Polaków? Może z tysiąc i dlatego należałoby sobie życzyć, aby ta nasza młodzież jeszcze wyżej się kształciła, szła na uniwersytety i do politechnik.

Inżynierów potrzeba. Prace w tym zawodzie będzie można znaleźć. Nie bójmy się ofiar na wykształcenie, ani trudów, bo te stokrotnie w przyszłości się opłaca.

Dotychczas bardzo mało młodzieży polskiego pochodzenia studiują na uniwersytetach. Abiturientów tegorocznych na uniwersytecie Marquette można by niemal na palcach jednej ręki wyliczyć. Edmund Olszky otrzymał stopień mistrza sztuki, Eleonora Bartosz i Edward Zieliński stopień mistrza wiedzy, Władysław Grochowski i Józef Grochowski stopień bakałarza sztuki, Franciszek Kordecki z North Chicago, Ill., stopień bakałarza wiedzy, Regina Gębarska i Regina Piontek, stopień bakałarza filozofii.

Jan Mikołajczyk, stopień bakałarza sztuki w zakresie wymowy, Bolesław Holubowicz stopień bakałarza sztuki w zakresie dziennikarstwa, Robert Turak z Green Bay, Wis., Józef Winkowski z Bessemer, Mich., stopień bakałarza filozofii w zakresie dziennikarstwa, Robert Filipowicz, Daniel Fons, Rosemary Kotwicka i Eugeniusz Osmański stopień bakałarza wiedzy w zakresie administracji bytnosowej.

Lista ta nie jest kompletna. Może jeszcze parę naszych nazwisk by się znalazło. Ale to wszystko jest za mało jak na liczbę obywatelstwa polskiego pochodzenia.

Dane z uniwersytetu stanowego w Madison jak i oddziału Wisconsin w Milwaukee, także zastraszająco mało zawierają nazwisk polskich. To bardzo smutno o nas świadczy. Z tym stanem rzeczy musimy zerwać, nasza młodzież musi zacząć gremialnie iść do najwyższych wykształcenia, bo tym samym zdołabym najwyższy szacunek, poważanie i znaczenie w społeczeństwie.

Na razie cieszymy się tym skromnie rosnącym zastępem wykształconych młodych polskiego pochodzenia.

"Polskie Wesele" 8-go Czerwca Wieczorem w Sali "Federacji"

W sobotę, dnia 8-go czerwca o g. 7.30 wiecz. odbędzie się w sali Federacji wielkie Polskie Wesele z udziałem przeszło 300 osób. Imprezę tę urządza Oddział Pań przy Centralnym Komitecie Ratunkowym Polonii. Dochód więc z weseła będzie przeznaczony na szlachetny cel pomocy ofiarom wojny w Polsce.

Po wesele wielka zabawa tańcowa. "Polskie Wesele" jest impreza, zasługująca na rzetelne poparcie. Raz dlatego, że popiera się dobry cel, po wtóre zobaczy się świetne wystawione i odegrane staropolskie wesele. Wesele takie lubimy.

Miły Wieczorek Oddziału Pań Przy Towarzystwie "Milwaukee"

W ubiegły wtorek wieczorem Oddział Pań przy Tow. Milwaukee Society, gr. 2159 Z. N. P. odbyła się towarzyska zabawa, która zgromadziła sporą liczbę gości.

Między innymi był: p. Piasecki, alderman J. Kalupa, klerk

"Bake Sale" na Ambulans Dla Armii Polskiej Dziś w klubie George Washingtona przy So. 13tej ul. odbywa się sprzedaż pieczywa, z którego dochód pójdzie na ambulans jako miejscowe społeczeństwo pod egidą polskich lekarzy i dentystów funduje dla Armii Polskiej we Francji. Cel piękny, więc i poparcia godny. Zresztą w niedzielę smaczne pieczywo przysła się.

Posterunek w Cadahy, Otworzył Swą Kwaterę im. K. Pułaskiego, Nr. 26ty P. L. W. A. otworzył swoją kwaterę pn. 3900 E. Pułaskiego, celem przeprowadzenia — jak to czyni corocznie, popowu na fundusz zapomogowy dla weteranów-inwalidów.

Polów odbędzie się w sobotę, 8-go czerwca i do tego potrzeba jest kolektorów. Panie i panienki, pragnące pomóc weteranom polskiego pochodzenia, są proszone o zgłoszenie się do kwaterę Posterunku.

W Przyszłym Tygodniu Przybywa Ks. S. Studer Nowy proboszcz parafii Św. Stanisława, ks. dr. Bernard Kobeliński w tym tygodniu już objął swoją nową placówkę, ale nowozamianowany proboszcz parafii Św. Wincentego a Paulo w Milwaukee ks. Szczepan Studer z Berlin, Wis., przybywa dopiero w przyszłym tygodniu.

Zabrakło parafii Św. Stanisława, ks. dr. Bernard Kobeliński w tym tygodniu już objął swoją nową placówkę, ale nowozamianowany proboszcz parafii Św. Wincentego a Paulo w Milwaukee ks. Szczepan Studer z Berlin, Wis., przybywa dopiero w przyszłym tygodniu.

Zabrakło parafii Św. Stanisława, ks. dr. Bernard Kobeliński w tym tygodniu już objął swoją nową placówkę, ale nowozamianowany proboszcz parafii Św. Wincentego a Paulo w Milwaukee ks. Szczepan Studer z Berlin, Wis., przybywa dopiero w przyszłym tygodniu.

bardzo chętnie oglądać tak młodzie i tak starzy.

Inne powody dla których powinniśmy w sobotę 8-go czerwca po brzegi wypieścić salę Federacji: — Nagroda wstępa przy drzwiach, nikada cena biletu, wynosząca bowiem tylko 25 centów powoduje, że impreza ta jest dostępna dla każdego. Wreszcie doborowa muzyka, a więc świetna okazja do wytańczenia.

I wszystko to już w przyszłą sobotę, dnia 8-go czerwca o godz. 7.30 wiecz. w sali Federacji. Bilety nabyć można wcześniej u członków Oddziału Pań. Zaopatrujmy się w nie zczasu!

Miły Wieczorek Oddziału Pań Przy Towarzystwie "Milwaukee"

W ubiegły wtorek wieczorem Oddział Pań przy Tow. Milwaukee Society, gr. 2159 Z. N. P. odbyła się towarzyska zabawa, która zgromadziła sporą liczbę gości.

Między innymi był: p. Piasecki, alderman J. Kalupa, klerk

"Bake Sale" na Ambulans Dla Armii Polskiej Dziś w klubie George Washingtona przy So. 13tej ul. odbywa się sprzedaż pieczywa, z którego dochód pójdzie na ambulans jako miejscowe społeczeństwo pod egidą polskich lekarzy i dentystów funduje dla Armii Polskiej we Francji. Cel piękny, więc i poparcia godny. Zresztą w niedzielę smaczne pieczywo przysła się.

Posterunek w Cadahy, Otworzył Swą Kwaterę im. K. Pułaskiego, Nr. 26ty P. L. W. A. otworzył swoją kwaterę pn. 3900 E. Pułaskiego, celem przeprowadzenia — jak to czyni corocznie, popowu na fundusz zapomogowy dla weteranów-inwalidów.

Polów odbędzie się w sobotę, 8-go czerwca i do tego potrzeba jest kolektorów. Panie i panienki, pragnące pomóc weteranom polskiego pochodzenia, są proszone o zgłoszenie się do kwaterę Posterunku.

W Przyszłym Tygodniu Przybywa Ks. S. Studer Nowy proboszcz parafii Św. Stanisława, ks. dr. Bernard Kobeliński w tym tygodniu już objął swoją nową placówkę, ale nowozamianowany proboszcz parafii Św. Wincentego a Paulo w Milwaukee ks. Szczepan Studer z Berlin, Wis., przybywa dopiero w przyszłym tygodniu.

Zabrakło parafii Św. Stanisława, ks. dr. Bernard Kobeliński w tym tygodniu już objął swoją nową placówkę, ale nowozamianowany proboszcz parafii Św. Wincentego a Paulo w Milwaukee ks. Szczepan Studer z Berlin, Wis., przybywa dopiero w przyszłym tygodniu.

ODŻYŁY... GROBY

Miniony czwartek był dniem Wierzenia Grobów...

Był dniem, w którym załudniły się cmentarze mnogimi rzeszami ludzi, rozpalonych czułą troską o tych, którzy odesli. Nad mogiłami nierzadko opuszczonymi, wyrosły żywe kwiaty, kolana zalamują się przed pochylonymi krzyżami: oddaje się cześć zmarłym...

Oddaje się cześć tym, którzy budowali, kładli podwaliny pod to wszystko, co jest dzisiaj naszym szczęściem, zadowoleniem. Pod tym wszystkim, co nazwamy ogólnie warunkami bytu. Pod dom nasz dzisiejszy wyrodynamic, pod fabryki i przedsiębiorstwa, biura i sklepy, w których znajdujemy pracę i gozdziwy zarobek. Pod gniazda nasze rodzinne pewnie rozmieszczone na wielkim drzewie tego państwa, które stało się naszą Ojczyzną godną wszelkich poświęceń.

I oddaje się cześć szczególnie cześć i uznanie tym bohaterom, którzy wiodli patriotycznym duchem, parali w walce za ten kraj. W tym wielkim roku Wierzenia Grobów, o ile chodzi o uczczenie poległych żołnierzy, ma tym większą wymowę i wagę.

Ten rok, nabrzmiały wypadkami europejskiej wojny, która ciągle

jeszcze rozwija się niepomysłnie dla Alliantów, każe nam głębiej spojrzeć, a potem we własne serca, by wleźć czy i one są tak gorąco patriotyczne, tak chętne do poświęceń i ofiar największych? By z tych mogił czerpać moc i wiarę...

By z głębi grobu usłyszeć rozkaz: Idź moi śladami!

Dziś groby odżyły, żyją i rozkazują. Wskazują nam drogę, ostrzegają przed mroczną chwilą grozy, zbliżającą się nieuchronnie do Statutu Wolności. I wołają całą pierś: Nie bądźcie zaskorupiali w pysze sobokstwa, nie gnijcie w poszachu dostatku, bo ten może okazać się złudą, gdy zwali się wroga nawałnica i zastanie Was nieprzygotowanych.

Do bronii! — oto wołanie odżyłych grobów.

Wy, cicho przechodzący w dniu Wierzenia Grobów przez cmentarze, upadający nad mogiłami, modlący się pod krzyżami, rzucający kwiaty, wstępujący w spokojny poszum drzew płaczących na polach ostatniej wędrowki człowieka... My wszyscy wyniesiemy niezłomną wiarę i przyrzeczenie, że rozkaz grobów spełnimy... Tak nam dopomóż Bóg!

W Drugą Niedzielę Czerwca Ogólne Zebranie Klubu Książki Polskiej

W niedzielę, dnia 9-go czerwca, o godzinie 3-iej po południu odbędzie się w Domu Weteranów ogólne posiedzenie Klubu Książki Polskiej. Jako główny mówca wystąpi z odczytem o twórczości teatralnej Fredy p. profesor Edmund Zawacki z uniwersytetu stanowego w Madison.

W niedzielę, dnia 9-go czerwca, o godzinie 3-iej po południu odbędzie się w Domu Weteranów ogólne posiedzenie Klubu Książki Polskiej. Jako główny mówca wystąpi z odczytem o twórczości teatralnej Fredy p. profesor Edmund Zawacki z uniwersytetu stanowego w Madison.

Odczyt ten będzie uzupełniony odczytaniem jednej z komedii Fredy, tego polskiego Moliera, przez miejscowe siły klubowe. Ponadto panna Yolanda Majkowska odczytuje aktualny wiersz, mówiący o Polsce jako o ziemi cmentarzyskiej, na których zrodziła się wspaniała kultura polska.

Poza programem artystycznym będzie dokonana wymiana książek,

z dane sprawozdanie z prac komitetu pięciu, który prostuje fałszywe i Polacie i Polach, ukazujące się w prasie angielskiej.

Pokazany będzie także album, na który składają się wyliczniki, dotyczące wojny polsko-niemieckiej. Wartościowa ta praca, wykonywana bezinteresownym wysiłkiem nadoobnych panienek z Klubu i chętnych z póród jego mekskich przedstawicieli obejmuje już trzy grube tomy wielkiego formatu. Nadzór nad tą zbiorową pracą sprawuje prof. Szymon Deptula.

A więc wszyscy interesujący się rzeczywistą pracą i do tego bardzo pożyteczną powinni przybyć na posiedzenie Klubu Książki Polskiej, które to posiedzenie odbędzie się w niedzielę o godz. 3-iej po południu, dnia 9-go czerwca w Domu Weteranów.

Będzie to ostatnie zebranie ogólnego Klubu przed letnim sezonem.

Wyróżnione przez Amer. "Czerwony Krzyż"

Onegdaj odbyła się w Domu Weteranów dekoracja Pań, które najcenniejszą współpracującą z Czerwonym Krzyżem w akcji pomocy ofiarom wojny w Polsce.

Wyróżniono następujące panie: Józefa Pawłowicz, Maria Kasprzak, J. Wojczak, Anna Jachowicz, W. Sitarz, Kazimierz Uchacz, J. Kłos, Kaziarska, Ignaszak, Dunajska, Okupiak, Feldman, Maria Jegier, Lunkiewicz, W. Jaworska, M. Szołtyga, R. Brzostowski, F. Zielińska, P. Malewska, Orlowska, M. Grześkiewicz, M. Ulatowska, Głowacka, A. Bończak, F. Mucha, A. Halejak, Jagodzińska, Leśkiewicz, Biedron, A. Olszewska, H. Chojnacka, L. Domańska, Zamorska, Dondajewska, A. Grochowska, Ap. Czerwinka, K. Rogaczewska, M. Miller, M. Górecka, M. Gierszewska, I. Ligocka, K. Ciemian, R. Marcinak, A. Sokolnicka, J. Pruszyńska, H. Szyba, M. Olszewska, W. Kubera, J. Krzyżanowska, P. Marenda, Zawada, Tyżkowska, Fabisiak, Danko, B. Bielska, J. Wilczyńska, H. Klamrowska, M. Wiekicińska, Halina Nasta, M. Schwendinger, C. Pawlak, M. Skibińska, M. Schultz, M. Wesolowska, M. Wachowicz, Budziszewska, Zioberek, Krzewicka, Podewska, Paradowska, Alby, Hedjard, Heltnach, Kluczyńska, Larkin i Mazurczyk.

Dekoracji dokonała p. Montgomery.

Lotnisko Powiatowe Będzie Powiększone

Jak komunikuje zarządca powiatowego lotniska w Cudahy p. major Stanisław Piasecki, zarządca tegoż, będzie ono niebawem powiększone o stałe centrum lotniczym tej części kraju.

Także rozpatrywana jest sprawa utworzenia w Milwaukee nowych fabryk produkujących sprzęt wojenny. W tej sprawie pracuje energicznie inspektor miejski Leon Gurd inspektując budynki ewentualnie nadające się na ten cel. Także major miasta bawił w tej sprawie w Washingtonie.

Czeki WPA Co 2 Tygodnie

Zarządono wypłacanie wynagrodzenia pracownikom na WPA co dwa tygodnie, a nie jak dotąd raz na miesiąc. Zmiana ta została powołana z dużym zadowoleniem. Należy dodać, że nie wpłynęła na zmianę na ilość godzin pracy, ani wynagrodzenie.

Bal Grupy Batorego

Dziś odbędzie się w sali Listwana na północnej stronie miasta zabawa tańcowa, urządzona przez Tow. Króla Stefana Batorego, gr. ZNP. Komitet serdecznie wszystkich zaprasza i zapewnia, że nikt przybycia nie będzie żałował. Warto to sprawdzić. Chociaż nie się nie ryzykuje, bowiem balet "Batorych" mają już ustaloną bardzo renomę.

A więc idziemy dziś na zabawę Związkowców na północnej stronie miasta.

Poprzedni tym samym dobry cel, bo dochód przeznaczony na zasilenie Funduszu Ratunkowego dla Polski.

Powtarzamy: dziś wieczór spotkamy się w sali Listwana przy Clarke i Frattney ul.

Cheq Wysunąć Leonarda C. Fonsa Na Kongresmana

W tych dniach grupa obywateli miała zgłosić się do mecenasa Leonarda C. Fonsa, starając się go nakłonić, aby ubiegał się na urząd kongresmana z 4-go dystryktu.

Mecenas Fons był ostatnio kandydatem na sędziego okręgowego i otrzymał zgórą 131.000 głosów. Był on z początku uznany za wybranego sędziego, ale przeliczenie głosów wykazało, że dostał kilka set głosów mniej od swego oponenta.

Komisarz Zdrowia Dr. J. Koehler Daje Ostrzeżenie

Komisarz Zdrowia dr. J. P. Koehler ostrzega, że miastu zagraża epidemia odr. Dwa tygodnie temu było 149 wypadków odr. w mieście, tydzień temu 209 a obecnie jest 292, jak wynika z oznajmienia dra. Koehlera.

Stracił Dziadka

Znany adwokat i działacz narodowy p. Tadeusz Wasielewski stracił w tych dniach dziadka Franciszka, który w Bay City, Mich. przeżywał 93 lata zażutego żywota zmarł. Na pogrzeb udał się mec. Wasielewski wraz ze swoją matką, panią Felicją Wasielewską. Pogrzebom w smutku wyrażamy wyrazy współczucia.

Popelnit Samobójstwo

Z rzeki Milwaukee koło mostu na E. Locust ul. wydobyto zwłoki Małżeństwa Michudy, lat 52. Jest to już drugie samobójstwo przez skoczenie do wody w tym samym miejscu, jakie wydarzyło się w ostatnich dwóch tygodniach.

Życie Towarzyskie: Gdy Naród Się Mnoży, Rozwija, Weseli

Zacniemy sprawozdanie wiadomości, że w sobotę, dnia 8-go czerwca wieczorem odbędzie się w sali Federacji wielkie polskie wesele. Urządza je Oddział Pań przy Centralnym Komitecie Ratunkowym. Całkowity dochód pójdzie na Fundusz Pomocy Polsce. Po wesele zabawa tańcowa.

Doskonałej tej sposobności zabawienia się nikt nie powinien pominąć.

A teraz prawdziwe wesele... Wiele nasampród młodych państwa Czesławostwa Baldewicz. Pobrali się rano na Baldewicz, a ona Aurelia Rabinke, poczym bawiono się w sali ob. Adasaka, aż skry z podłogi pod powalę wlatywały.

Nic dziwnego, przyszywał harcerz Z. N. P. Erwin Iczkowski.

W tej samej sali odbyło się także wesele drugiej pary: panny Janiny Literskiej i p. Alfreda Warwicka. Ślubowali oni w kościele Św. Heleny, gdzie proboszczem jest ks. K. WańIEWSKI. Śliczny to był ślub.

Nie inne zresztą weselisko.

W tym także tygodniu pobrali się w kościele Św. Weroniki p. Lambert Przybylski z panną Ewelina Wnukowska. O weselu nie powiedzied na razie nie możemy, — żadne bowiem wieści nie dotarły do nas... jeszcze. Prosimy cierpliwie czekać.

W tych święto upieczonych parach zagubiliśmy państwo Augusta i Anastazję Zamków. A przecież oni powinni znajdować się na samym froncie, bo już obchodzili 55-lecie ślubu.

Trzymają się jeszcze dzielnie, ci więcej niż złoci gołdowice. I powodzi im się doskonale. Bóg to oni mają ów wielki na północnej stronie miasta skład mebli, który obecnie prowadzi trzej ich synowie: Aleksander, Konrad, August.

Wszyscy żonaci i umebłowani pieknyimi meblami z własnego składu. Tak, przynajmniej przypuszczamy...

Państwo Zamka ślubowali w r. 1885 w Polsce.

Życie jeszcze długie lata w zdrowiu i szczęściu. Doczekajcie się stuletnich godów.

Prawie niczym wobec poprzedniej wiadomości, jest srebrny jubileusz poicya małżeńskiego doktorstwa F. A. Michalskich. Ale i oni mają się czym pochwalić. Specjalnie dr. Michalski, bowiem urodził się 65ty rocznicę u

Z 26-go Walnego Zjazdu i Sejmu Związku Śpiewaków Polskich w Utica, N. Y.

1,200 Śpiewaków i Śpiewaczek z Calej Ameryki; 150 Delegatów i Delegates; 75 Procent Młodzieży; Wspaniały Wymarsz Do Kościoła i Solenne Nabożeństwo; Auditorium Proctor High School Wypelnione Po Brzegi; Nowy Zarząd Zw. Śpiew. Pol.; Przyszły Zjazd w Maja, 1943 r., w Cleveland, Ohio; Złożono Wieniec u Stóp Pomnika Kazimierza Pułaskiego.

Walny Zjazd 26-ty Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce, należący już do przeszłości. Przecięcia jednak dni kilkunastu w atmosferze tak miłej, tak prawdziwie polskiej, jak w sercach śpiewaczy, które niejednokrotnie echo wzruszeń, które w szarych pracach i walkach codziennej, wybiły się z łona poświęconych, chwil góry.

1,200 pieśniarzy i pieśniarek, rozproszonych po całej Ameryce, zjechało się, by złożyć hołd Pieśni Polskiej, by wspólnie z 1,200 serc polskich wydać potężny głos: "Jeszcze Polska Nie Zginie!"

Podkreślić należy pocieszający fakt, że śpiewactwo polskie w Ameryce obecnie, to w przeważającej większości młodzież tutaj. Jest to ten pożądany element, który wyrasta swą polskością w pieśni i siłę rzeczy staje się najcenniejszym czynnikiem w podtrzymaniu polskości na Wychodzie.

Wszystkie rozbrzmiewała mowa polska. W tramwajach, restauracjach i na ulicach.

Zaznaczyć również należy, że śpiewacy to jedna z najbardziej idealnych i patriotycznych grup naszego społeczeństwa, czego najlepszym dowodem chociażby Zjazd śpiewactwa. Oczko zjeżdżają się wszyscy na koszt własny, nawet z najdalszych stron. Koszt przejazdu sięgał nieraz kilkudziesięciu dolarów, nie licząc straconych dni pracy, a czynią to tysiące młodzieży dla sprawy polskiej — dla Pieśni i mowy ojczyzny!

SPOTKANIA I SERDECZNE POWITANIA

Już w piątek po południu, 24-go maja, przybywający liczni śpiewacy z Chicago i innych miast z Utica, N. Y. W sobotę, 25-go maja zjechało niemal całe "bractwo śpiewactwa". Rano w hotelu rojno i gwar. Ze wszech stron słychać głosy powitania "Góra Pieśni!.. Złoty humor, pełno radości i krzyku". Zjechała się jedna wielka rodzina śpiewactwa. Tam się witają, tam śmieją, tam całują... To śpiewcy, to Polacy, którzy serdecznie zjeżdżali się nie dla polityki, ani dla zysków. Tu wszystkich cechuje jeden wspólny ideał: — praca o ofiarę dla polskości na Wychodzie.

SEJM Z OKAZJI ZJAZDU

W sobotę rano, 25-go maja, rozpoczął się Sejm z okazji 26-go Zjazdu Walnego. Prezes, Kol. Władysław Pank, zamianował Komisję Mandatów, w skład której weszli: Franciszek Oliwiecki z Choru Echo, No. 229, Niagara Falls, N. Y.; Maria Górna, z Choru Halka, No. 197, Cleveland, Ohio; Ewelina Drzewiecka, z Choru Lutnia No. 4, Chicago, Ill.; Wanda Baran, z Choru Filharmonia, No. 120, z New York Mills, N. Y.; i Józef Czechlewski z Choru Harmonia, No. 191 z New York City.

Komitet ten natychmiast sprawdził mandaty i sporządził listę kwalifikacyjną tychże. Organizowanego śpiewactwa jest przeszło cztery tysiące w Zw. Śpiew. Pol. Delegatów i delegatów 150.

W imieniu Komitetu Przedzjazdowego przemówił i powitał delegację oraz gości. Kol. Ludwik Drejza, przewodniczący tegoż.

Uroczystość Zjazdu został otwarty przez Prezesa Zw. Śpiew. Pol. w Am. Kol. Władysława Pank, który przedstawił również majora miasta Utica, N. Y., p. Vincent R. Corrou i reprezentanta Izby Handlowej, p. Charles Bennet. Powyżsi goście honorowali przemawiali do śpiewaków w bardzo serdecznych słowach po angielsku.

Imieniem Związku Narodowego Polskiego, powitała drużynę śpiewaczy i złożyła życzenia, pani A. Tuman, komisarzka Z. N. P. z New York Mills, N. Y., p. Stanisław Turkiewicz, dyrektor Zjednoczenia Polskiego Rzym. Kat., pani Rozalia Biedroń, wice prezeska na stan New York Związku Polek, panna Zofia Wasilewska, reprezentantka Sokółstwa Polskiego w Ameryce i pan E. Smolinski, reprezentant Gminy Związkowej w Utica, N. Y.

Na przewodniczącego Zjazdu Izba powołała Kol. Zdzisława Krysztafikiewicza, z Choru Chopina, No. 219 z Buffalo, N. Y., na wice przewodniczącego Kol. Leopolda Kupniewskiego, z Choru Harmonia-Chopin, No. 8 z Cleveland, Ohio, a na wice przewodniczącego Kol. Marię Schmidt z Choru Lutnia, No. 119 z Utica, N. Y. Sekretarką Zjazdu kol. Maria Gołębiewska, z Choru Jutrzenka, No. 100, Cleveland, Ohio, i wice sekretarką Kol. Franciszka Ratke, z Choru Wolność, No. 158, Chicago, Ill.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu ze Zjazdu 25-go, odczytano cały szereg telegramów z życzeniami dla śpiewactwa, a między innymi od Prezesa Związku Narodowego Polskiego, p. I. K. Rozmarek.

Sesję sobotnią zakończono na sprawozdaniu prezesa, odracając się do poniedziałku rano, ponieważ od godziny 4-jej do 9-jej odbywały się próby generalne chórow zbiorowych, a o godzinie 10-jej wieczorem Wielki Bal (formalny) w Grand Ball Room Hotelu Utica.

W poniedziałek, 27-go maja rozpoczęły się dalsze obrady sejmowe. Sprawozdania urzędników i interpelacje odbyły się w koleżeńskim atmosferze, dając wszystkim urzędnikom uznaniem za gorliwą i ofiarną pracę dla Zw. Śpiew. Pol. w Am. Uchwalono szereg wniosków, które zostaną podane w następnych artykułach szczegółowo. Z braku miejsca, zamieszczona zostanie w następnym wydaniu rezolucja zjazdu.

Konsul Rzeczypospolitej z New Yorku, p. J. Kazimierz Krasicki, swym przemówieniem postawił Izbę w nader poważnym nastroju. Mówił o napaści wrogów na Polskę, o stosunkach obecnie panujących w Ojczyźnie i t. p. Po złożeniu życzeń śpiewactwu imieniem Konsulatu Generalnego w New Yorku, Izba powstała do miejsc, wyrażając się o polskości Ojczyzny.

Panu Konsulowi Izba uchwalała jednogłośnie nadać mandat delegata honorowego na Zjeździe Walnym z pełnym prawem głosu.

Z racji istnienia pomnika Kazimierza Pułaskiego w Utica, N. Y., uchwalało się wieniec u stóp tegoż.

Nowy Zarząd Zw. Śpiew. Pol. w Am. został obrany niemal przez akklamację i z małymi zmianami pozostał w większości, a przedstawia się następująco:

Władysław Pank, prezes; Dr. Edward Łukaszewski, wice prezes; Irena Nasalska, wice prezeska; Franciszek Wilga, sekretarz; Adam Ciesielski, kasjer; Zdzisław Skubikowski, dyrygent generalny; Józef Handke, bibliotekarz; Józef Trzcinski, Józef Kamiński, Jan Koziołowski, Konrad Staudacher, dyrektorzy; Ewelina Drzewiecka, Emilia Sobocińska, Jadwiga Tobiasiewicz i Antonina Rydecka, dyrektorki.

Następny Zjazd Walny w roku 1943 w Cleveland, Ohio.

Wspaniały Wymarsz

W niedzielę, 26-go maja, o godzinie 9:30 rano, śpiewacy zjeżdżali się przed Domem Polskim, przy Columbia ul., skąd wyruszone na uroczystą Mszę św. do kościoła św. Trójcy. Na czele pochodu chorągwie z amerykańskimi i polskimi sztandarami, kapła dobozów i trębacy. Zarząd Zw. Śpiew. Pol. z prezesem Kol. W. Pank na czele. Przewodniczącym Zjazdu, z nim przesyła 1,200 śpiewaków i śpiewaczek. Był to widok naprawdę imponujący.

Uroczystą Mszę św. w kościele św. Trójcy odprawił ks. A. Fijałkowski, w asyście ks. K. Kazmierczaka i ks. S. Lusty. Podniosłe kazanie wygłosił ks. dr. M. Działuk, proboszcz parafii św. Trójcy. Podczas Mszy św. Chór Filharmonia, No. 120 z New York Mills, pod dyktando swego dyrygenta Prof. Narkonia, odpiewał świąteczną Mszę. Na zakończenie wszyscy śpiewacy odpiewali "Boże coś Polskę." Co to za potężny chór — przeszło 1,200 śpiewaczek i śpiewaków.

KONKURS CHÓRÓW O NAGRODY I KONCERT

W niedzielę po południu w pięknym Auditorium Proctor High School, zawierającym przeszło dwa tysiące miejsc, odbył się Konkurs Chórów o nagrody. Każdy z chórow był należycie przygotowany. Dyrygenci również wywiązywali się ze swego zadania po mistrzowsku. Koncetem można nazwać konkurs ponieważ śpiewano pieśni dowolne, które były oddane nadzwyczaj harmonijnie, wykazując ogrom pracy w wykonaniu.

Dodać należy, że chóry biorące udział w konkursie nie tylko były należycie przygotowane do śpiewu, lecz swoim wyglądem zewnętrznyim strobiły nadzwyczajnie miłe wrażenie. Zobowiązuje stroje śpiewaczek i śpiewaków w poszczególnych chórach dodawały tym większego efektu.

Nagrody zdobyły chóry jak następuje:

Chóry męskie: 1-sza — Chór Echo, No. 213 z New Yorku; 2-ga — Chór Fr. Chopina, No. 219 z Buffalo, N. Y.; 3-cia — Chór Kółko Filaretów, No. 105 z Utica, N. Y.

Chóry żeńskie: 1-sza — Chór Harfa, No. 223 z Passaic, N. J.; 2-ga — Chór Lutnia, No. 119 z Utica, N. Y.; 3-cia — Chór Kalina, No. 221 z Buffalo, N. Y.; Chór Jutrzenka, No. 226 z Brooklyn, N. Y. (Żeńskie nagrody trzecie były podwójne).

Chóry mieszane — 1-sza — Chór Filharmonia, No. 120 z New York

Wielki Wiec Agitacyjny Gminy 135-iej w Kenosha i Racine Dnia 2-go Czerwca

Na Wiecu Przemawiać Będzie Szereg Wybitnych Mówców i Członek Zarządu Centralnego Z. N. P.

Gmina 135-ta wzywa Polonię w Kenosha i Racine do wzięcia udziału w wiecu agitacyjnym, który odbędzie się w Kenosha, dnia 2-go czerwca b. r., w Domu Polonia, pnr. 5009 — 7th Ave.

Komitet rozwoju pracuje asilnie, aby wiec spotkał się z sukcesem. W tym czasie krytycznym dla wszystkich narodów, my Polacy powinniśmy pokazać jedność i łączność i przysłać na wiec gromadnie i wysłuchać wybitnych mówców z Zarządu Centralnego, jak i miejscowych.

Program będzie mniej więcej jak

Iskierki z Chóru św. Wojciecha w Whiting; Wspomnienia z Koncertu Chóru Sokolic Z. Balickiego No. 1 w South Bend, Ind.

Góra Pieśni! — oto naczelną hasło młodzieży polsko - amerykańskiej, należąc do Zw. Śp. Pol. w Ameryce. Nasz chór św. Wojciecha, składający się z bardzo chętnych, pracowitych młodzieży, hasło to doskonale rozumie i stara się o to, aby faktycznie pieśń polska była górą. Dowodów na to nie potrzebuje przytaczać, bo przecież chór ten ma wyrobioną dobrą opinię, jako jeden z najlepszych chórow w rejonie Calumet.

"Wojciechowianie" rozumieją i

dealnie wartość współzycia i współpracy z innymi chórmi i dlatego też są wszędzie, gdzie tylko jest jakaś impreza śpiewacza.

W dniu 19 maja, chór św. Wojciecha, wziął udział w pierwszym koncercie chóru Sokolic Z. Balickiego Nr. 1 w South Bend, gdzie był urządzony i wykonany wspaniały program śpiewczy, a to dzięki bogactwu przepięknych pieśni i solowych występów naszej utalentowanej młodzieży polsko - amerykańskiej.

I ja też tam byłem jako jeden "Wojciechowianin" z Whiting, i to co zaobserwowałem, postarałem się Wam to przedstawić, oczywiście obserwacje moje skierowane były w stronę moich kolegów i koleżanek z "Olejańskiego" grodu. Już przed halą św. Wojciecha zauważyłem rozpromienione twarze naszej "śmietanki" chórowej i z góry wiedziałem, że młodzież nasza będzie bawić się ochoczo i nie pomyliłem się, bo — "Lala" z prawdziwą miną szefa wywiódł nie tak dawno całą "paczkę" talentów śpiewaczy o różnych zabarwieniach głosowych do South Bendu na koncert nowo zorganizowanego chóru Sokolic Z. Balickiego nr. 1. "Lala" piastujący najwyższy tron w naszym chórze, bardzo uprzejmy i grzeczny zwrócił na siebie uwagę wszystkich obecnych na uroczym balickiego, a to dzięki barwnemu wąsikowi, podtrzymanemu na wzór znanego aktora z Hollywood, Clarka Gable'a (szkoda tylko, że nie czarny). "Lala", a ściślej pisząc, Alex D. stał dostrzegany towarzyszącą pannie Joannie Cybulskiej, choć coby nie zaszkodziło mu odwieść towarzyszy, choćby nawet na jeden wieczór, bo ciągle przebywał w South Chicago u najdroższej to też się zmizdził, tym bardziej, że Zosia D. czuje się lepiej, gdyż "Lala" raz na tydzień zobaczy.

"Joe Tee", najlepszy głos niewieści w naszym chórze, zapalił się na widok tak cudownego kwiatka, tak rozkosznego stworzonka, jak Paulinka Rusiecka, ale trudno, młodzie wszystko przebacza, a Dzioł, że sportowcie, to też po sportowemu załatwił się, co można było zauważyć, kiedy w czasie powrotnej podróży do Whiting zaczął śpiewać piosenki i to o najdroższej Pauluski.

"Joe B.", zamyślony o skarbach tego ziemskiego świata, zaczął skarbić dla siebie serduszek kasjerki, Janci Karpiskiej, no i jak to na zabawie bywa, tańczył z nią bardzo czasami czule, specjalnie te walczki, w których nasz Józio jest specjalistą.

Edek B., marszałek naszego chóru, pełnił swą funkcję należycie, zresztą musiał, bo był pod okiem

Delegaci republikańscy z powiatu Milwaukee na stanowią konwencję, która odbędzie się w Green Bay, dnia 31-go maja, wyrazili jednogłośnie prawie swoje poparcie dla gub. Juliusa P. Hella, jako kandydata na ponowny wybór gubernatorem.

Robert K. Henry, były demokrat, który również ma być kandydatem na gubernatora nie miał wielu zwolenników na zebraniu, które odbyło się w sali Futurist.

Główną była swego czasu sprawa szeryfa Mittena z Carlem Hampeltem, który wystąpił przeciwko Mittelowi z ciężkimi zarzutami. Sprawa oparła się o sąd i Mitten wygrał. Obecnie uchwalono na zebraniu Rady powiatowej zwrócić szeryfowi koszt sądowe, które wyniosły 4.000 dolarów.

Nieprzeczającemu trzy kompanie straży pożarnej na narożnik ulic: S. 22ej i National Ave. Zasiała bowiem pomyłka. Pewna obywatelka z Fransville, Wis. chciała wrzucić list do skrzynki pocztowej, a przez nieuwagę uruchomiła sygnały pożarne.

W tym tygodniu bawił w biurze majora były burmistrz Daniel Hoan i zwrócił poprzednio zabrane papiery i akta administracyjne. Podobno rozmowa toczyła się w bardzo sympatycznej atmosferze.

Sześc miesiecy więzienia dostał p. Anton Saye za prowadzenie tajnej gorzelni. Na nie zdały się wymówki, że wyrabiał on "lekarstwo" na swoje własne dolegliwości.

Znow smućą się farmerzy. Spadek cen masła pociągnął za sobą i obniżkę za mleko, które i tak sprzedawali po głodowych cenach. Dawniej brali \$1.85 za 100 funtów mleka, a obecnie dostają o 5 centów mniej.

Tego roku przypada 25-ta rocznica założenia Instytutu Technicznego w Cambridge Springs, Pa. Szkoła ta dumą Związku Narodowego Polskiego i całej Polonii amerykańskiej wychowała wielu dzielnych obywateli.

I należy się preto podziwiać, że tegoroczny Zjazd Alumnów będzie specjalnie liczny i nosił charakter manifestacyjny.

Philadelph, Pa., 1 czerwca. — Na odbywającym się tu 8-mym Zjeździe Stow. Weteranów Armii Polskiej we Francji imieniem Zarządu Centralnego Z. N. P. przemówił prezes Karol Rozmarek.

Przywitany bardzo serdecznie przez izbę prezes Rozmarek złożył życzenia od Zarządu Centralnego Z. N. P. i między innymi powiedział o następującym:

"Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej w Ameryce jest — właściwie mówiąc — naszą organizacją.

Mówiąc "naszą" mam na myśli całą Polonię amerykańską, której najcenniejszym zasobem jest właśnie powołanie do życia 23 lat temu 30-tu tysięcznej ochotniczej armii i posłanie jej na pola walki we Francji i w Polsce — dla wywalczenia niepodległości ojczyźnie naszych ojców.

Armia ta spełniła swoje zadanie chlubnie i chwalebnie, tak jak na ochotniczą armię przystało.

Zołnierze polscy z Ameryki, którzy polegali na polu chwały w walce o wolność Polski — pozostaną na zawsze dowodem, że Polonia amerykańska nie czuje się Macierzy nie żałuje — nawet ofiary z krwi i życia.

Mundury błękitne naszych żołnierzy, Zjazdy takie, jak obecny, przypominają nam wszystkim, że jak dwadzieścia trzy lata temu, tak i

swój bogdanki, uwielbionej i umiłowanej Luci. Nie dziwicie się, bo każdy ptaszek trzyma się stale swego gniazda...

Joe "Dziurion", gorący wielbiciel "bezzki piwa", często słuchający "wszystkich rybek, które śpią w wodzie", przysłał również swą najmilszą Millie Sikora, która na niego wywiera ogromny wpływ.

"Staszek Bonky", mający pretensje do silnych muskułów, tańczył, aby w "zdrowym ciele był zdrowy duch", a co więcej czuł on się trochę lepiej, bo to przecież kawaler z "karą", a takiego panienki lubią.

A nasz "Jackson" obserwował wszystkich, wyczuł sposobność ratowania zgubionego serduszka, a umie on po doktorsku ledzić kłopoty sercowe, choć sam w nie często wpada.

"Fek" zaś, wielki "Frynek", jak zwykłe przy barze popijał "Soczek" z Kanady, wernie towarzysząc piciu pięknie.

Partnerki naszej wycieczki, panny Irena i Alfreda, oraz Helcia, przejechały "high-balse", ale za to były bardzo też rozpromienione i gotowe tańczyć o'd ucha do ucha" aż do rana. Która z nich zdobyła aż... kuzyna, tego nie wiem dokładnie, ale zdaje mi się, że tym kuzynem był nikt inny, jak dobry fundator ciepłych "drynsków", znany ze swego panoszcza, posiadacz majątku chórówego.

Byłoby krzywdą pominąć podobną sere niewieście, znanego ze swej polskości — typowo chłopiejski postawą, "Endego", który obawiał się nawet deszczu i prosił o płaszcz, względnie parasol, (szkoda wielka, że Chamberlaina tam nie było, byłby mu pożyczyl).

Nasz dyrygent Paweł wnet nas opuścił razem ze Stewem, Tereska, Sonny i Felix, więc nie wiele mogę pisać, jednak przytoczę, że nasz profesor Paweł, służyl nam w czasie podróży lekcyjami, które przenosiły nas myślą ku przyszłości... "Boć ciężko, ach ciężko jest żyć z kobietą." On też za doskonałe zalety gospodyni Whitingowskich, które pragną fach ten ulepszać i zastosować go w codziennym życiu, ale co, samotność nie pozwala im na to.

Tyle na razie od — Gałgana.

Pył i Śmiecie

Malować Czy Nie Malować?

Jak ta dawniejsza kapela Sokółów Zyg. Balickiego grała, nieśmiało, to zawsze deszcz padał musiał... Ale żaden malarz w South Bend nie może znaleźć przyczyny, dlaczego też wciąż tak deszcz w South Bend leje bez przerwy... Jakby ze słońca, jedna ulewa po drugiej... Skoro dostaniemy jeden ładny słoneczny dzień, panienki poczną żwawie na swych bajkach kołować się po jeźdźniach zamiast mamie statki wycierać, — to za ten ładny dzień płacimy zaraz całym tygodniem deszczem, nudnych, paskudnych i ostrych deszczów... A po każdej ulewie robi się tak zimno, że przychodzi panie tego kłaczka, przyzbiegnie a matka swe kwiaty pakuje napowrót z dworca do izby...

Mówiliśmy dawniej o człowieku mocno silnie się wyrażającym, że

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy te smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka moja i siostra nasza

sz. p. Zofia Meyer (z domu JABLONSKA)

członkini Tow. Promień Nadziej, Gr. 1242 Z. N. P., (zamieszkiwała pnr. 2221 S. Wood ul.), nagle pojechała się z tym światem dnia 29-go maja 1940 roku, o godzinie 7:45 wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 3-go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z kaplicy pogrzeb. Henryk A. Patka, naroznik 48-jej i S. Hermitage ave., do kościoła St. Claire of Montefalco, 55-jej i Talman Ave., a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstańców Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzeżeni:

Roman, mąż; Gertruda, córka; Leokadia Król, Pelagia Wróbel, Helena Goniakowska i Klara Jabłonska, siostry; Józef i Edward Jabłonscy, bracia; Rozalia Jabłonska, bratowa; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zjmuje się Henryk Alwin Patka. (31, 1)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy te smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka moja i siostra nasza

sz. p. Dorota Patitucci (z domu Gombos)

członkini Tow. Panny Marli Saszczyskiej No. 287 I. K. S. Z. J., po krótkiej chorobie pojechała się z tym światem, dnia 29-go maja 1940 roku, o godzinie 5-jej rano, przeżywszy lat 23.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 3-go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby p. nr. 4827 So. Justine ul., do kościoła Św. Michała Archaniola, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstańców Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzeżeni:

Benjamin Patitucci, mąż; Rose, Maria, córka; Maria Gombos, matka; Jan i Józef, bracia; Maria, Anna, Helena i Józefina, siostry; Samuel i Anna Patitucci, teściowie; bratowa i szwagier; kuzyni i kuzynki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zjmuje się Jan M. Kubina, 1938 W. 47th St. Tel. Lat. 2191. (31, 1)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy te smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka moja i siostra nasza

sz. p. Dorota Patitucci (z domu Gombos)

członkini Tow. Panny Marli Saszczyskiej No. 287 I. K. S. Z. J., po krótkiej chorobie pojechała się z tym światem, dnia 29-go maja 1940 roku, o godzinie 5-jej rano, przeżywszy lat 23.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 3-go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby p. nr. 4827 So. Justine ul., do kościoła Św. Michała Archaniola, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstańców Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzeżeni:

Roman, mąż; Gertruda, córka; Leokadia Król, Pelagia Wróbel, Helena Goniakowska i Klara Jabłonska, siostry; Józef i Edward Jabłonscy, bracia; Rozalia Jabłonska, bratowa; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zjmuje się Henryk Alwin Patka. (31, 1)

Winniśmy Dać Armii Polskiej we Francji Jaknajwiększą Pomoc i Opiekę

W ORGANIZACJACH JEST TUTAJ NASZA SIŁA JAK RÓWNIEŻ MOŻLIWOŚĆ NIESIENIA POMOCY POLSCE

Przemówienie Prezesa Rozmarka Na Zjeździe Weteranów Armii Polskiej w Philadelphia, Pa.

Philadelph, Pa., 1 czerwca. — Na odbywającym się tu 8-mym Zjeździe Stow. Weteranów Armii Polskiej we Francji imieniem Zarządu Centralnego Z. N. P. przemówił prezes Karol Rozmarek.

Przywitany bardzo serdecznie przez izbę prezes Rozmarek złożył życzenia od Zarządu Centralnego Z. N. P. i między innymi powiedział o następującym:

"Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej w Ameryce jest — właściwie mówiąc — naszą organizacją.

Mówiąc "naszą" mam na myśli całą Polonię amerykańską, której najcenniejszym zasobem jest właśnie powołanie do życia 23 lat temu 30-tu tysięcznej ochotniczej armii i posłanie jej na pola walki we Francji i w Polsce — dla wywalczenia niepodległości ojczyźnie naszych ojców.

Armia ta spełniła swoje zadanie chlubnie i chwalebnie, tak jak na ochotniczą armię przystało.

Zołnierze polscy z Ameryki, którzy polegali na polu chwały w walce o wolność Polski — pozostaną na zawsze dowodem, że Polonia amerykańska nie czuje się Macierzy nie żałuje — nawet ofiary z krwi i życia.

Mundury błękitne naszych żołnierzy, Zjazdy takie, jak obecny, przypominają nam wszystkim, że jak dwadzieścia trzy lata temu, tak i

swój bogdanki, uwielbionej i umiłowanej Luci. Nie dziwicie się, bo każdy ptaszek trzyma się stale swego gniazda...

Joe "Dziurion", gorący wielbiciel "bezzki piwa", często słuchający "wszystkich rybek, które śpią w wodzie", przysłał również swą najmilszą Millie Sikora, która na niego wywiera ogromny wpływ.

"Staszek Bonky", mający pretensje do silnych muskułów, tańczył, aby w "zdrowym ciele był zdrowy duch", a co więcej czuł on się trochę lepiej, bo to przecież kawaler z "karą", a takiego panienki lubią.

A nasz "Jackson" obserwował wszystkich, wyczuł sposobność ratowania zgubionego serduszka, a umie on po doktorsku ledzić kłopoty sercowe, choć sam w nie często wpada.

"Fek" zaś, wielki "Frynek", jak zwykłe przy barze popijał "Soczek" z Kanady, wernie towarzysząc piciu pięknie.

Partnerki naszej wycieczki, panny Irena i Alfreda, oraz Helcia, przejechały "high-balse", ale za to były bardzo też rozpromienione i gotowe tańczyć o'd ucha do ucha" aż do rana. Która z nich zdobyła aż... kuzyna, tego nie wiem dokładnie, ale zdaje mi się, że tym kuzynem był nikt inny, jak dobry fundator ciepłych "drynsków", znany ze swego panoszcza, posiadacz majątku chórówego.

Byłoby krzywdą pominąć podobną sere niewieście, znanego ze swej polskości — typowo chłopiejski postawą, "Endego", który obawiał się nawet deszczu i prosił o płaszcz, względnie parasol, (szkoda wielka, że Chamberlaina tam nie było, byłby mu pożyczyl).

Nasz dyrygent Paweł wnet nas opuścił razem ze Stewem, Tereska, Sonny i Felix, więc nie wiele mogę pisać, jednak przytoczę, że nasz profesor Paweł, służyl nam w czasie podróży lekcyjami, które przenosiły nas myślą ku przyszłości... "Boć ciężko, ach ciężko jest żyć z kobietą." On też za doskonałe zalety gospodyni Whitingowskich, które pragną fach ten ulepszać i zastosować go w codziennym życiu, ale co, samotność nie pozwala im na to.

Tyle na razie od — Gałgana.

Pył i Śmiecie

Malować Czy Nie Malować?

Jak ta dawniejsza kapela Sokółów Zyg. Balickiego grała, nieśmiało, to zawsze deszcz pada

